Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena **10** groszy

№ 243 Piotrków—Tomaszów—Radomsko, sobota dnia 7 września 1935 r. Rok XXI

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codzienne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: PiotrkówTrybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

KINO-TEATR **CZARY** w Piotrkowie

SHIRLEY TEMPLE oczaruje każdego w filmie p. t. **TERAZ i ZAWSZE** W rolach głównych Gary Cooper; Carola Lombard, Shirley Temple

Początek o godz. 6, w niedziele i święta o godz. 4 p. p. Nad program aktualności dźwiękowe

KINO-TEATR **NOWOŚCI** w Piotrkowie

Słoneczna królewna uśmiechów czteroletni genjusz ekranu Shirley Temple **TAJEMNICA MAŁEJ SHIRLEY**

Początek o g. 6 p.p. w niedziele i święta o godzinie 4 p.p. Nad program Tygodnik aktualności

Naiwna „wiara"

PANI ESTERKI

W artykule „Idziemy wszyscy do wyborów" pisze oczywiście w „Głosie Trybunalskim" p. Estera Tenenbaumowa (właścicielka „Orbisu„ w Piotrkowie, że ona wierzy, iż p. Gierymski będzie bronił interesów wszystkich mieszkańców miasta i to bez różnicy i wyjątków. Ta duża wiara w dobroć natury ludzkiej, ta pewność nieoparta jest niestety na żadnych konkretnych faktach, świadczy wprawdzie dobrze o zaletach serca p. d-rowej Tenebaumowej, ale również o braku jej pamięci.

Widocznie autorka zapomniała już o drobnym fakcie, a mianowicie jak to w czasie wyborów do Rady Miejskiej, kiedy to przewodniczącym komitetu wyborczego był p. G. „ktoś" posłużył się plakatem wyborczym przedstawiającym współwyznawcę p. T. w sposób karykaturalnie sprowonowany, a który zapewne i pani T. i wszystkim jej ziomkom utkwił dobrze w pamięci.

Na dobro pani Tenenbaumowej należy zapisać, że pozostawia jednak rozwadze i rozsądkowi każdego uświadomionego i myślącego na kogo należy głosować. Bo przecież u nas wszyscy wiedzą, że głosować należy na pierwszych dwóch kandydatów.

Ironiczna „omyłka" p. Pańskiego

W numerze 235 Głosu Pańskiego w notatce dotyczącej powiatowego Zjazdu deleg. Związku Rezerwistów powiedziano m. i., że przemawiał p. Gierymski „Żołnierz I Brygady" Leg. Polskich. Z oficjalnego życiorysu ogłoszonego przez prorządową Ajencję „Iskra" wiemy, że p. Gierymski służył w **II Brygadzie**.

Widocznie p. A. Pański z miłości i wdzięczności za popieranie go afiszami wyborczymi uzurpuje sobie „władzę" przenoszenia z II Brygady do I-szej albo też rozmyślnie wprowadza wbłąd czytelnika.

Jak takie postępowanie należy nazwać niech krytyczny czytelnik sam oceni?!

Głos inwalidy

poszukującego pracy

W notatce, którą wczoraj zamieszczono w „Dzienniku" p. t. „Czy wszyscy inwalidzi pracują" p. Trojan Kierow. Funduszu Pracy w Piotrkowie,twierdzi że wszyscy inwalidzi zamieszkali w Piotrkowie są zatrudnieni.

Otóż to jest nieprawdą 45 proc. inwalida Owczarski zam. w Piotrkowie nie pracuje, inwalida Walaszczyk niemogąc uzyskać pracy tutaj zmuszony był wyjechać do Tomaszowe, chociaż rodzina jego pozostaje w Piotrkowie.

Co się zaś tyczy mnie, że mam rentę i koncesję wódczaną to stwierdzam, że dochód ze wspomnianych źródeł, nie wystarcza mi nawet na skromne utrzymanie, bo gdyby mi wystarczał to z pewnością nie zgłaszałbym się po pracę do p. Trojana czego do tej pory nie robiłem. Wysokość mego dochodu jest p. Trojanowi znana jak również i innym osobom. Dalej pan Trojan tłumaczy, że ja pracować nie mogę, gdyż bardzo słabo widzę. W tem miejscu uważam, że p. Trojan wyszedł ze swej kompetencji, a wszedł w zakres działalności przedsiębiorcy i w czynności Inspektora Pracy, gdyż ustawa o zatrudnianiu inwalidów wyraźnie mówi, że należy kierować inwalidów do pracy z utratą zdolności zarobkowej aż do 65 proc., przyczem przedsiębiorca obowiązany jest dać mi zatrudnienie stosowne do mych zdolności, w przeciwnym razie Inspektor pracy posiada na to odpowiednie instrukcje i sankcje karne za niewłaściwe zatrudnianie inwalidów, o czem już raz telefonicznie wyjaśniał p. Trojanowi p. Inspektor Pracy. Samo wyjaśnienie p. Trojana mówi za siebie, a dalsze wnioski wyciągną z tego kompetentne władze czy np. Pan Trojan na to stanowisko się nadaje.

Stefan Banaszczyk

Zagubiono weksel na kwotę 60 złotych wystawiony przez Wacława Stasiaka zamieszkałego w Bełchatowie ul. Czapliniec płatny w dniu 15 sierpnia r. b., który umieważniam Adam Osnulski w Bełchatowie.

Wiec wyborczy

(Telef. od naszego korespondenta)

Na olbrzymim wiecu w Głownie przemawiał m. i. kandydat na posła p. Stanisław Pomianowski wyjaśniając zebranym konieczność spełnienia obowiązku obywatelskiego w dniu 8 września. Wzywał zebranych aby głosowali na tych kandydatów, do których mają zaufania.

Ze względu na to, że p. Pomianowski cieszy się nadzwyczajną popularnością wśród mieszkańców miast i miasteczek, olbrzymia ilość głosów niewątpliwie padnie na niego.

WYGLĄD OSOBISTY

a powodzenie w życiu

Włosy uważane są od dawien dawna za prawdziwą ozdobę człowieka, są jednym z czynników wywierających wrażenie mniej lub więcej korzystne, od czego właśnie zależy w dużym stopniu bieg naszych interesów i nasze powodzenie życiowe. Pomijając samą higjenę włosów, zwracać musimy również baczną uwagę, by odpowiednie ich ułożenie było prawdziwą przyjemnością dla oczu. Zwilżanie włosów zwykłą lub kolońską wodą, jak to niektórzy robią i.. co często jest praktykowane, nie jest wskazane,zwłaszcza przy włosach suchych oporniejszych na działanie grzebienia i i szczotki, zastosowanie zaś preparatów natłuszczających wątpliwej jakości, nawet silnie reklamowanych zagranicznych, przynosi nieraz niepowetowane szkody. Z wyrobów krajowych, a ściślej biorąc polskich, „Vegetal" płyn do układania włosów firmy „Antiba" cieszy się znacznem uznaniem tych wszystkich, którzy mieli możność go stosować. Utrwala on uczesanie, zwłaszcza przy włosach suchych i krótkich. Z Brylantyn natomiast jakiemi jest zalany nasz rynek, korzystnie wyróżnia się Brylantyna „Antiba", ulubiona przez znawców, delikatnie perfumowana.

Sprostowanie pomyłki

co do autorstwa

W związku z wczorajszą notatką informajemy na podstawie przedstawionych nam dokumentów, że a utor artykułu w „Głosie" p, L. R-ski odbył służbę w Polskiej Organizacji Wojskowej — jako sekcyjny w szkole podchorążych, potem w Legji akademickiej (36 p.p.) i w Syberyjskiej brygadzie piechoty na froncie bolszewickim w roku 1920 jako podchorąży.

Posiada ukończone studja na wydziałach humanitarnym, pedagogicznym, nauk politycznych i społecznych Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Pełni obowiązki asystenta (senjora) na Seminarjum prawa Konstytucyjnego W. W. P.

Wobec tego, że przedstawiono nam jako autora inną osobę, której początkowe i końcowe litery imienia i nazwiska kończą się w podobny sposób stwierdzamy, że nie mieliśmy zamiaru obrażenia p. prof, L. R-kiego i słowa jakoby nie służył w wojsku i na sprawach wojskowych się nie znał nie były kierowane pod jego adresem.

Kronika filmowa

„Czary" i „Nowości"

Tak się szczęśliwie złożyło, że oba kina piotrkowskie wyświetlają z pewnych powodów podobne do siebie obrazy. Podobieństwo tkwi głównie w tem, że i tu i tam bohaterką jest mała Shirley. „Nowości" przedstawiają „Tajemnicę małej Shirley", a „Czary" „Teraz i zawsze" też z małą Shirley. Z tej właśnie przyczyny w kronice filmowej należy coś niecoś o obu filmach zanotować bez podziału na „Czary" i „Nowości"

Akcja obu filmów za najważniejsze — główne tło ma trudne, wysoce skomplikowane życie człowieka współczesnego. I choć właściwie w akcji jest szereg momentów wskazujących, że bohaterowie wolą spokój i życie prawie że sielankowe, to jednak ów pęd zdarzeń, szybko, następujące po sobie sensacje, dominują i nadają obrazom cechę, dzięki której zaliczyć je można do kalejdoskopowych rozrywek, oczywiście nie na miarę „wesołego miasteczka",

Filmy w „Nowościach" i „Czarach" to przedewszystkiem filmy małej Temple. To sukces małej—wielkością fizyczną, a wielkiej — swym blaskiem gwiazdki ekramu amerykańskiego. Tu właśnie Shirley święci triumf, podbija serca widzów i wzbudza podziw dla swego talentu aktorskiego. Bo istotnie Shirley jest niezrównana.

I właśnie realizatorzy filmów dobrze zrobili, że małą Temple ukazali w takiej trochę wesołej, w miarę potrzeby smętnej akcji.

Shirley w Czarach w filmie „Teraz i zawsze" występuje w towarzystwie Harry Coopera i jasnowłosej słynnej z piękności swej twarzy Caroli Lombard.

Nad program w obu kinach wyświetlane są ciekawe tygodniki aktualności Fox w „Nowościach", P.A.T. i Paramount w „Czarach". Słp.

W Piotrkowie

MÓWIĄ ŻE...

... bardzo wielu byłych Legjonistów nie należy do organizacji w naszem mieście. Warto, ażeby zainteresowane czynniki zajęły się bliżej tą absencją, która ma swoje źródło w słusznem być może niezadowoleniu większości z uprawianej polityki personalnej grupy będącej w zarządzie w większości.

Miłość i zbrodnia

Sensacyjna powieść erotyczna

Okazała natychmiast gotowość przyjęcia posady w Twoim domu, ja zaś pozwoliłam sobie wyznaczyć jej dość wysokie miesięczne wynagrodzenie. Jestem przekonana, że uczynisz wszystko, aby czuła się dobrze w Twoim domu.

Gryzelda von Ronach ma dwadzieścia dwa lata i jest bardzo ładna. Posiada czarodziejską władzę zdobywania sobie ludzkich serc, nikt w schronisku nie oparł się tej miłej i wdzięcznej dziewczynie. Jestem pewna, że Twoją mała Gilda szybko przywiąże się do niej. Ja zaś ręczę, że Gryzelda pokocha dziecko, że będzie, pełna dobrej woli i ochoty, spełniała jej obowiązki.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Na falach eteru

Jakie opery usłyszymy w Pol. R.

Polskie Radjo zamierza w sezonie zimowym transmitować z zagranicy szereg wartościowych interesujących oper w najlepszych wykonaniach. Obok tego jednak projektowane są opery zradjofonizowane, nadawane z studja, które obejmą przedewszystkiem dzieła wysoce wartościowe, a rzadko słyszane jak: np. Haydna „Aptekarz", Mozarta „Dyrektor teatru", Pergolesiego „Służąca panią" — prawdziwy klejnocik repertuaru oper komicznych itd.

Wspomnienia z wielkiego Święta Młodzieży

W piątek dnia 6 września o godz. 12.15 nadana będzie audycja dla szkół (dla dzieci starszych). Poświęcona będzie wspomnieniom ze Zlotu w Spale, który był niewątpliwie najciekawszym wydarzeniem w życiu młodzieży, w ciągu ubiegłego lata. W audycji wezmą udział harcerze — zlotowcy, którzy opowiedzą kolegom dzieje tych niezwykłych dni i odtworzą niejeden fragment z ich życia obozowego. Niechaj więc ci, którym nie było dane uczestniczyć w tem wielkiem święcie młodzieży, słuchają pilnie piątkowej audycji.

Potentat muzyki na falach radja

Polskie Radjo postanowiło położyć w sezonie zimowym szczególny nacisk na tę najszlachetniejszą gałąź twórczości muzycznej, jaką jest muzyka kameralna. Systematyczna rozbudowa tego działu stworzy sposobność do zapoznania szerokich kół publiczności radjowej z wielkiemi arcydziełami muzyki kameralnej,przyczem uwzględnione będą utwory znane a przedstawiające wysoką wartość artystyczną.

Spośród projektowanych cyklów na pierwsze miejsce wysuwa się cykl kwartetów Haydnowskich, a to ze względów rozmaitych. Przedewszystkie dlatego, bo są one dotychczas niedościgłym wzorem skończoności formy, głębi, treści i dojrzałości artystycznej. Następnie dlatego, bo kwartety Haydna przedstawiają jakoby w skrócie dzieje muzyki kameralnej epoki klasycznej począwszy od kwartetów wczesnych, utrzymanych nieraz jeszcze w tonie muzyki towarzyskiej w najlepszem tego słowa znaczeniu, w tonie dawnych serenad i divertimenti, wieloczęściowej suity, poprzez zdobycze natury stylistycznej, jak rozbudowa dwutematowości i opracowania tematycznego, dochodzi Haydn do skończoności formy i do głębi wyrazu, które stworzyły podstawę do późniejszej twórczości Beethovena i wywarły wpływ decydujący na późniejszy rozwój tego rodzaju muzyki. To też Polskie Radjo nadawać będzie cykl kwartetów tego potentata muzycznego, przyczem z kilkudziesięciu jego kwartetów wybranych zostanie 12 najważniejszych.Pierwszą audycję z tego cyklu usłyszymy dn. 6. IX. o godz. 17.20. Będzie to Kwartet op. 1 Nr. 3, w wykonaniu Warszawskiego Kwartetu Smyczkowego. (Józef Kamiński — 1 skrzypce, Zygmunt Lederman—2 skrzypce, Mieczysław Gronowski—altówka i Marjas Neuteich — wiolonczela).

Unieważnia się dowód osobisty Czesława Olszewskiego wydany przez Magistrat m. Piotrkowa.

WYBORCY!

Spełnijcie w dniu 8 września swój obowiązek obywatelski! Skorzystajcie w całej pełni z przysługujących wam praw wyborczych i głosujcie na dwóch kandydatów, do których macie największe zaufanie! Wyborcy, o ile nie macie zdecydowanego poglądu, na kogo należy głosować, oddajcie kartki do głosowania bez kreskowania, a wówczas wasze głosy otrzymają czołowi kandydaci wysunięci przez Zgromadzenie Okręgowe.

PRECZ Z TANDETĄ RADJOWĄ

Przysłowie mówi: za psie pieniądze, psy mięso jedzą

Dobre i solidnie wykonane radjo oraz sprzęt radjowy można nabyć tylko w firmie

„ELEKTRON-RADJO"

właściciel ST. SZYMAŃSKI Piotrków, Słowackiego 22

SUDOR w płynie „Ap. Kowalski" usuwa **POT** i woń

Wystrzegać się naśladownictw.

Sylwetki kandydatów na posłów m. Warszawy

Marjan Zyndram-Kościałkowski

Jako 19-letni student był jednym z założycieli Związku Walki Czynnej w solicy Rosji, w rok potem został komendantem okręgu Nadbałtyckiego tej organizacji.

W pierwszych miesiącach wojny światowej wstępuje do oddziału lotnego P. O. W. na terenie b. Kongresówki, by w parę miesięcy potem zostać jego komendantem i jednym z członków komendy naczelnej P. O. W. Za bojową działalność na tem odpowiedzialnem i niebezpiecznem stanowisku, zostaje mianowany podporucznikiem I Brygady.

Po zajęciu Warszawy przez Niemców, jako dowódca plutonu baonu Warszawskiego wyrusza na front wołyński. Rozkazem Komendanta Piłsudskiego zostaje odkomenderowany do Warszawy dla organizowania P.O.W. przeciw Niemcom.

W dniach 10 i 11 listopada 1918 roku jako zastępca komendanta naczelnego i komendant oddziałów bojowych P. O. W. kieruje rozbrojeniem wojsk niemieckich na całym obszarze okupacji.

W kwietniu 1919 r. bierze czynny udział w wyprawie wileńskiej jako szef wydziału w ścisłym sztabie Naczelnego Wodza.

W 1920 r., w czasie ofenzywy rosyjskiej na Wilno, organizuje oddziały samoobrony wileńskiej i walczy na czele grupy swego imienia na froncie, skąd odwołany rozkazem Naczelnego Dowództwa, obejmuje komendę główną Związku Obrony Ojczyzny, mającego za zadanie wywołanie powstania zbrojnego na ziemiach zajętych przez armję bolszewicką.

Po wojnie w 1922 r. zostaje wybrany do Sejmu na posła Ziemi Wileńskiej. W drugim Sejmie w 1928 r. zostaje prezesem Klubu Pracy, wiceprezesem B. B. W. R. i prezesem komisji wojskowej. Jednocześnie piastuje mandat radnego m. st. Warszawy i obrany zostaje prezesem Klubu Pracy Gospodarczej.

2 marca 1934 r. zostaje mianowany tymczasowym prezydentem m. st. Warszawy, a 28 czerwca tegoż roku po zabójstwie ś. p. ministra Br. Pierackiego, zostaje powołany na stanowisko ministra spraw wewnętrznych

Minister Kościałkowski posiada odznaczenia bojowe: Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości z mieczami, czterokrotny Krzyż Walecznych, pozatem komandorję Polonia Restituta i szereg innych.

Czy Heljasz zastąpi Sztekkera

Bolesna strata dla lekkiej-atletyki

W naszym świecie sportowym — nowa bomba. Zygmunt Heljasz — rekordzista Polski i świata w rzucie kulą rezygnuje z lekkiej - atletyki i przechodzi w szeregi zawodowców - zapaśników. Wiadomość ta, zdawałoby się, nieprawdopodobna, zyskuje już dziś potwierdzenie.

Były sekretarz osobisty Sztekkera— p. Lenz, po śmierci swego pupila, rozglądał się na wszystkie strony, by znaleźć godnego następcę mistrza Polski w zapasach. Wybór padł na Heljasza, ważącego dziś 106 klg. i mierzącego 189 cm wzrostu. Heljasz długo się wahał, wreszcie przed kilku dniami podpisał kontrakt na lat 5.

Rekordzista świata w rzucie kulą trenuje już zapasy, oficjalnie wystąpi na arenie w końcu obecnego sezonu.

Zrozumiałą staje się teraz nieobecność Heljasza na zawodach lekkoatletycznych z udziałem ekipy amerykańskiej.

Strata Heljasza, w obliczu Igrzysk Olimpijskich w Berlinie, jest bardzo bolesna. Nasze nadzieje wiązały się właśnie z imieniem zawodnika Warty, który na niespełna rok przed Olimpjadą zdecydował się na ciężki chleb zawodowca.

W tej chwili nie wiadomo jeszcze, jak odniosą się do tego faktu władze lekkoatletyczne. W każdym bądź razie wśród zapaśników powstała konsternacja, gdyż rywalizacja z Heljaszem będzie bardzo trudna.

A to ci kierownik!

Robotnicy uczą go rozumu

Na budowli gmachu Spółdzielni pracowników Monopolu Spirytusowego trwał w ciągu pół godziny strajk demonstracyjny.

W ostatnich czasach przybył nowy kierownik, niejaki Korybut-Daszkiewicz, który począł szykanować robotników, zmuszając ich do pracy ponad 8 godzin dziennie. Gdy dwu pracowników zaprotestowało, wydalił ich z miejsca, wzywając policję, celem usunięcia ich z terenu pracy.

Wobec tak drakońskich metod kierownika, robotnicy urządzili strajk demonstracyjny(domagając się zmiany postępowania Daszkiewicza i przyjęcia zwolnionych robotników. W przeciwnym razie ogłoszą strajk, obejmujący wszystkich robotników.

Targi między Hitlerem i Goeringem

Który ma ustąpić ze stanowiska szefa „Gestappo"

BERLIN, 5.9. — W tutejszych kołach politycznych zwracają uwagę na antagonizm między Goeringiem i Hitlerem. Według tych informacyj, Goering miał popaść w niełaskę Hitlera w związku z usunięciem jedynego generała nar. - socj. Reitenaua z niem. ministerstwa wojny. Goeringowi zarzuca się brak energji i temsamem stwierdza się jego klęskę, jaką poniósł w zmaganiach się z Reichswehrą.

Jedno jest pewne, że Goering bawił w ub. tygodniu poza Berlinem i nie mieszał się zupełnie do spraw politycznych. Krążą również pogłoski, że Goering ustąpić ma ze stanowiska szefa Gestappo, które dotychczas piastował.

Popłoch w Grodzisku

Lotna inspekcja Inspektorów Ligi Ochrony Zwierząt

Niemałą sensację wywołał w Grodzisku Mazowieckim niespodziewany przyjazd Inspektorów Polskiej Ligi Ochrony Zwierząt, Adama Felsa, Aleksandra Radyszkiewicza oraz Wacława Nowaka, którzy, w asyście policji, dokonali lotnej inspekcji.

W wyniku inspekcji opieczętowano 3 konie odparzone krwawemi ranami i sporządzono 2 protokuły karne, pozatem kilkadziesiąt wozów przeładowanych cegłą rozładowano, stosownie do siły pociągowej koni.

Zauważono, że najwięcej maltretowane są konie na odcinku od st. Wozownia do st. Grodzisk Mazowiecki, gdyż droga jest do tego stopnia zrujnowana, że wozy z ciężarem zapadają się po osie i tu dopiero konie zmuszane są batami przez woźniców do nadmiernych wysiłków.

700 piekarzy strajkuje we Lwowie

Zwolnienie aresztowanych robotników

W strajku robotników piekarskich, rozpoczętym — jak donosiliśmy — we wtorek po południu, bierze udział ponad 700 robotników.

Rejestracja strajkujących przeprowadzana przez Związek Zaw. Robotników Piekarskich wykazała, iż strajkują wszyscy robotnicy. Komitet strajkowy zwrócił się we środę rano do urzędu woj. i starostwa grodzkiego o audjencję. Delegaci robotników, przyjęci przez starostę grodzkiego, oświadczyli, że walczą o dotrzymanie przez majstrów przepisów, obowiązujących w państwie, w szczególności o respektowanie zawartej z niemi umowy zbiorowej. Na prośbę delegacji starosta grodzki polecił wypuścić z aresztów około 20 robotników, których przytrzymano w związku z ich agresywnem zachowaniem się.

W jednej z większych piekarń zeszli się majstrowie i sami wykonali wszystkie roboty.

Zamiast pieprzu i cynamonu — tarty chleb i kąkol

Miejska służba zdrowia zauważyła ostatnio, że w obiegu handlowym zwiększyła się ilość zafałszowanych przypraw korzennych, jak pieprz, cynamon i t. p.

W wyniku spotrzeżeń wysłano w okolice Żelaznej Bramy lotnych kontrolerów, którzy zajęli kilkadziesiąt kilogramów cynamonu i pieprzu.

Badania, przeprowadzone w Miejskim Instytucie Higjeny były rewelacyjne. Okazało się, iż pieprz mielony był mieszaniną nasion kąkolu, różnych chwastów i śmieci. Mielony cynamon okazał się natomiast „aromatyczną" mieszaniną tartego chleba z niewielką domieszką cynamonu.

Zaniemówił z przerażenia

Straszne skutki samobójstwa robotnicy

Młoda, 19-letnia dziewczyna, niejaka Pijacka, zamieszkała w Orzechowie pod Wrześnią, bawiła się bez opamiętania na zabawie ludowej, aż do rana. Zaniepokojona nieobecnością córki matka przybyła na zabawę, uzbrojona w laskę... Zajście to widziała jedna z koleżanek Pijackiej, która nazajutrz pozwoliła sobie na docinki. Pijacka przejęła się drwinami koleżanki do tego stopnia, że w zamiarze samobójczym wyskoczyła z okna III piętra fabryki.

Trzeba trafu, że w czasie, gdy Pijacka spadała na ziemię, przechodził tam pewien robotnik, na którego dziewczyna spadła całym ciężarem. Robotnik uległ dotkliwemu potłuczeniu. Sama zaś Pijacka wyszła z opresji względnie cało.

Trzecią ofiarą tego wypadku był pewien robotnik, który widząc tę tragiczną scenę, przejął się tak dalece, że stracił przytomność i zaniemówił.

100 procesów o kamienicę

Berek Szewecki nie wychodzi z Sądu

Król pieniaczy, godny spadkobierca słynnego Ginzburga, Berek Szewecki obecnie przypuścił nowy szturm do sądów. Przed kilkoma dniami do sądu okręgowego w Warszawie wpłynęły trzy skargi Szeweckiego przeciwko jego odwiecznemu wrogowi, Herszfinklowi, pozatem wpłynęło kilka nowych skarg do prokuratora. W obecnej chwili we wszystkich 26-ciu rejonach prokuratorskich toczą się dochodzenia na skutek skarg Szeweckiego. Jest to jedyny w swoim rodzaju wypadek.

Dzisiaj w wydziale odwoławczym Sądu Okręgowego znalazła się jedna z serji spraw Szewecki — Herszfinkiel. Chodzi o oskarżenie. Herszfinkla o podstawienie licytantów w czasie licytacji kamienicy Szeweckiego. Szewecki zjawił się na rozprawę bez adwokatów z wielką teką, wypchaną aktami.

Jednocześnie dzisiaj w wydziale cywilnym sądu okręgowego rozpatrywana jest sprawa Herszfinkla przeciwko Szeweckiemu o odsetki z sum hipotecznych.

Pozatem dzisiaj także odbywa się w Nasielsku badanie świadków, wskazanych przez Szeweckiego w innym procesie karnym z Herszfinklem.

Herszfinkiel musiał zaprowadzić specjalną kancelarję do spraw z Szeweckim.

Procesy Szewecki — Herszfinkiel nie mają kresu.

Ofiara „Din - tojry"

Trupa znaleziono w rowie przydrożnym

Wczoraj w przydrożnym rowie, na szosie pomiędzy Brwinowem, a Pruszkowem znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny.

Sekcja wykazała, że było to morderstwo skrytobójcze, gdyż nieznajomego zabito, oddając strzał z bliska w tylną część głowy.

Władze śledcze ustaliły, że zabitym jest Józef Wojnarowicz, mieszkaniec Kazunia pod Błoniem, znany policji i karany wielokrotnie przestępca.

Wojnarowicz, który ukrywał się ostatnio przed policją padł ofiarą „dintojry". Przewieziono go taksówką pod Brwinów i tam zastrzelono.

Niemowlę zagryzione przez szczury

Dnia 15 sierpnia r. b. mieszkanka Marek Janina Skibowska powiła bliźniaki. Dnia 21 ub. m. jedno z bliźniąt zmarło i zostało pogrzebane.

Dnia 3 września zmarło drugie. Śmierć drugiego bliźniaka nastąpiła nagle, wobec czego policja przeprowadziła śledztwo, które stwierdziło, że dziecko zostało pogryzione przez szczury.

Tajemniczy „wampir" krakowski

dotychczas nie ujęty

Przed tygodniem wykryto na Sikorniku w Krakowie potworną zbrodnię, dokonaną na 14-letniej Julji Gierasównie, którą znaleziono zamordowaną w krzakach.

Jak wykazało dochodzenie i sekcja zwłok Gierasówna została zniewolona, a następnie zamordowana.

Zbrodnia, popełniona na Sikorniku, jest z punktu widzenia kryminologji jedną z najcięższych. Nici śledztwa prowadzą poza Kraków.

Na trudności natrafia rozwiązanie pytania, czy ktoś jej towarzyszył. Istnieją tu różne i sprzeczne wersje. Wedle jednej z nich, towarzyszyła Gierasównie w drodze jakaś kobieta. Jedne zeznania mówią o dziewczynie mniej więcej rówieśniczce zamordowanej, inne znów o dojrzałej kobiecie.

Mówi się jednak również o mężczyźnie. Z zeznań świadków wynikałoby, że był to chłopiec mniej więcej w wieku Gierasówny,, inne znów zeznania mówią o jakimś młodzieńcu, dobrze odzianym, podobno brunecie, liczącym ponad 20 lat. Wreszcie mówi się również o osobniku starszym, w zaniedbanem ubraniu, który zaczepił dziewczynkę.

Obecnie władze śledcze pracują w obrębie poszlak i przypuszczeń.

Z FRONTU PRACY

NIE BĘDZIE STRAJKU PROTESTACYJNEGO

3 b. m. odbyło się konferencja przedstawicieli Związków zawodowych, wchodzących w skład Rady Zaw. Klasowych Zw. Zaw. w Warszawie. Po omówieniu aktualnych zagadnień politycznych, przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem lewicy, domagającym proklamowania strajku protestacyjnego 6 września. Wniosek ten upadł, gdyż za nim głosowało 51 a przeciw 74 członków.

STRAJK POLSKI NA „DOROCIE"

„Dajcie pracy" — wołają zrozpaczeni górnicy

Donosiliśmy już o projektowanem zamknięciu kopalni „Dorota", w związku z czem miało stracić pracę 650 robotników. W dniu, kiedy pracownicy mieli po raz ostatni pracować, przystąpili oni do strajku. Ogółem okupuje kopalnię 650 robotników, z czego 450 przebywa na dole, a 200 na powierzchni. Na kopalni przebywają również pracownicy umysłowi.

Urząd górniczy miał jakoby wycofać zarządzenie o unieruchomieniu kopalni, z tem, że mają być przeprowadzone rokowania z robotnikami.

STRAJK NA CEGIELNI

Lwowscy przedsiębiorcy celują w dziedzinie łamania umów zbiorowych i zmuszania robotników do akcji strajkowych. Kwitnie ten „sport" zwłaszcza wśród przedsiębiorców cegielnianych. Ostatnio na tle łamania umowy zbiorowej wybuchł strajk w cegielni Bauma. Strajkowało około 90 robotników.

214 ROBOTNIKÓW NA BRUK

Donosiliśmy już o zatargu w fabryce szkła w Ząbkowicach, gdzie robotnikom zaproponowano 15 proc. obniżkę płac. Robotnicy nie zgodzili się na to i fabrykanci wymówili im pracę. Wczoraj została fabryka unieruchomiona, wobec czego 214 robotników znalazło się bez pracy.

Wszyscy wiedzą w Warszawie że najlepsze CIASTKA w cukierni J. Gajewskiego Chmielna 47-a tel. 520-49

Warszawskie echa zatargu włosko-abisyńskiego

Cytryny wciąż drożeją

(K) Jak by to dziwnie nie brzmiało groźny konflikt w Afryce pomiędzy Włochami i Abisynją, znajduje oddźwięk na stołecznym rynku żywnościowym. Od kilku tygodni wzrastające ceny cytryn, które podrożały do 15 gr. za sztukę. Okazuje się, że przyczyną tej drożyzny jest całkowite ustanie importu cytryn z Włoch. Włochy mają bowiem obecnie olbrzymie zapotrzebowanie cytryn wobec prowiantowania oddziałów wojskowych wysyłanych na pogranicze Abisynji. Władze włoskie zakupują nawet masowo cytryny w innych państwach południowych.

KURJEREK CODZIENNY

ZE SWIATA

HARCERZ POLSKI W WIĘZIENIU

Jak donoszą z Morawskiej Ostrawy, rana pooperacyjna harcerza Delonga przebywającego w dalszym ciągu w czeskim więzieniu w Morawskiej Ostrawie, dotychczas się nie zagoiła i choremu harcerzowi lekarz więzienny zmienia opatrunki w więzieniu. Już drugi miesiąc upływa od aresztowania polskiego harcerza, a dotychczas nie doręczono aktu oskarżenia, aczkolwiek śledztwo w tej sprawie zostało ukończone.

WIELKI PROCES WE FRANCJI

Władze sądowe ukończyły już przygotowania do procesu Stawiskiego i jego wspólników. Proces rozpocznie się w d. 4 listopada r. b. przed trybunałem przysięgłych okręgu Sekwany. Rozmiarami swemi proces przewyższy wszelkie sensacyjne sprawy jakie dotychczas były we Francji, nawet słynną aferę Panamską. Akty sprawy obejmują 50.000 dokumentów, z których niektóre liczą po 400 stron. Całe dossier waży 12.000 klg. Aktem oskarżenia objętych jest 20 osób.

CYKLON NAD MEKSYKIEM

Cyklon idący z Antylów przeszedł nad całym Meksykiem, wywołując poważne szkody w wielu miejscowościach. W porcie Manzanillo kanonierka i strażniczy statek celny zderzyły się i zatonęły. Rzeka Lima wystąpiła z brzegów, przyczem przybór wód był tak gwałtowny, że kilkanaście osób zatonęło. Ofiarami powodzi padło również kilkanaście osób w Guadalajara, stolicy stanu Jalisco.

POLICJA CZESKA BLOKUJE POLSKIE MIASTECZKA

Wszystkie rządowe szkoły czeskie na terenie Śląska nad Olzą strzeżone są przez silne oddziały żandarmerji i policji. Władze czeskie przeprowadzają w dalszym ciągu wśród ludności polskiej rewizje domowe i aresztowania. Policja zamknęła kordonami ulice polskich miasteczek Orłowa i Frysztatu.

Z KRAJU

ZGON ZAŁOŻYCIELA PPS

W Zawoi pod Krakowem zmarł w wieku lat 71 śp. Franciszek Siła - Nowicki, jeden z założycieli partji socjalistycznej PPS. Pogrzeb zmarłego odbędzie się w piątek.

OPERA WE LWOWIE

Podczas Targów Wschodnich odbywać się będą we Lwowie przedstawienia operowe zorganizowane przez znakomitą śpiewaczkę Wandę Wermińską, inicjatorkę przedstawień operowych w Zakopanem, oraz dyr. Tadeusza Mazurkiewicza, b. kierownika opery warszawskiej. W zespole operowym znajdują się m. in.: Lipowska, Platówna, Szlemińska, Mossoczy, Mossakowski, Popławski.

SKAZANIE REDAKTORA

Sąd grodzki w Wilnie skazał redaktora pisma „Wilniaus Ritojus" na miesiąc aresztu za zamieszczenie odezwy tymczasowego komitetu litewskiego, zawierającej nieprawdziwe wiadomości o szkolnictwie.

PETARDA W REDAKCJI „EXPRESSU".

W środę o g. 7 wieczorem podłożono petardę w oknie wydawnictwa „Express Zagłębia" w Sosnowcu. Skutkiem wybuchu, wyrwane zostało okno oraz część muru lokalu, gdzie znajdują się maszyny drukarskie. Ponieważ w chwili wybuchu nie było nikogo z pracowników, niema ofiar w ludziach. Przybyła na miejsce policja wdrożyła śledztwo.

SAMOBÓJSTWO SĘDZIEGO

Wielkie wrażenie w całem Zagłębiu Dąbrowskiem wywołała wiadomość o samobójstwie znanego w szerokich kołach sędziego sądu okręgowego w Sosnowcu, Bolesława Jasińskiego. Sędzia Jasiński powiesił się ub. nocy we własnem mieszkaniu na drzwiach na sznurze od elektryczności. Dodać należy, że przed rokiem popełniła samobójstwo żona denata, która zastrzeliła się.

LĄDOWANIE SAMOLOTU

Na polach w Strzemieszycach wylądował wskutek defektu motoru samolot aeroklubu śląskiego. Spowodu nierównego terenu, pod czas lądowania zostało uszkodzone podwozie oraz strzaskane śmigło. Pilot Alfred Kasprowski oraz obserwator Fryderyk Stachura wyszli bez szwanku. Uszkodzony samolot rozmontowano i przewieziono autem do Katowic.

Fałszerstwa artysty-malarza

Na mocy orzeczenia Sądu Okręgowego nałożono areszt na konto czekowe artysty malarza Józefa Pawłowskiego, zamieszkałego przy ul. Szopena 4.

Pawłowski, chcąc podnieść pieniądze z konta, nie zastanawiał się wiele, sfałszował pismo sądowe, podrobił pieczęcie i zaopatrzony w spreparowany w ten sposób przez siebie dokument, przybył do PKO, by podnieść pieniądze.

Urzędnik zorjentował się w sytuacji i zawiadomił o fałszerstwie policję. Artysta - malarz siedzi.

RADJO

CZWARTEK, 5 WRZEŚNIA 1935 R.

6.36 Pieśń poran. 6.34 Gimn. 6.50 Płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.15 Koncert. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.30 „Pół godziny w południowej Rosji". 16.00 Opowiadanie dla dzieci. 16.15 Płyty. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 Socjalizm polski na emigracji". 17.15 Koncert. 17.50 „Książka i wiedza". 18.00 Utwory wiolon. 18.30 „Strój stolicy". 18.40 „Jak spędzić święto". 18.45 Płyty. 19.00 Nowiny leśne. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Muzyka lekka 20.55 „Obrazki z Polski współcz." 21.00 Wielki Teatr Wyobraźni. 21.35 „Nasze pieśni". 22.00 „Taniec i piosenka".

PIĄTEK, 6 WRZEŚNIA 1935 R.

6.30 Pieśń poran. 6.34 Gimn. 6.50 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.15 Aud. dla szkół. 12.40 Zesp kam 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku Pracy. 15.15 Przegląd giełd. 15.25 Wiad. o eksp. 15,30 „A im starsze, tem jest lepsze" 16.00 Pogad. dla chorych. 16.15 Koncert. 16.45 „Wrzesień na niebie i ziemi". 17.00 „Minuta poezji". 17.20 Muzyka. 17.50 Poradnik sport. 18.00 Koncert chóru. 18.30 Pogad. akualna. 18.40 „Życie kult. i art. stolicy". 18.45 Płyty. 19.00 Skrzynka roln. 19.10 Program na dzień nast. 19.20 Koncert rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Aktualny monolog. 20.00 Koncert. 21.00 Dz. wiecz. 21.10 „Obrazki z Polski współcz." 21.15 Koncert. 22.30 Ork. P. R. 23.00 W. met.

Dookoła Europy m. s. Piłsudskim

Słoneczna Italja żyje pod znakiem Abisynji

Wenecja—najpiękniejsze miasto świata

Do Triestu przybyliśmy trzema pociągami, po 15 godzinach dość uciążliwej podróży. Zajeżdżamy na dworzec morski, do złudzenia przypominający sobą — Gdyński.

Następuje ścisła kontrola dokumentów. Wreszcie ukazuje się nam 8-piętrowy kolos o niezwykle zgrabnej sylwetce. Jest to m/s „Piłsudski". Wewnątrz — niezwykły przepych: nowoczesne salony, jasne meble wyściełane drogiemi skórami, ogrody zimowe, palarnie, bary i t. p. Wszystko to ozdobione ręcznem, artystycznem malowaniem, najwybitniejszych malarzy i rzeźbiarzy polskich. Znawcy twierdzą, że trzecia klasa m/s „Piłsudskiego" jest o wiele więcej luksusowa, aniżeli na słynnej francuskiej „Normandie".

Chwilowo panuje jeszcze bałagan, niemal doba zeszła, nim podzielono walizki. Liczba personelu jest dość mała, wskutek czego jest on przeciążony pracą.

Przy dźwiękach hymnu narodowego i faszystowskiej Giovinezzy, m/s „Piłsudski" odbija od brzegu, żegnany tysięcznym okrzykiem: „Evviva la Polonia", i rykiem syren wszystkich statków i okrętów.

Niebo jest mgliste, a tafla morza gładka, szaro - stalowa, nieruchoma...

DO WENECJI

M/s „Piłsudski" karmi nas na sposób francuski: obiad jadamy od 8 do 9 wieczorem. Trzeba przyznać, że jedzenie jest znakomite, ale też i ceny są solne, gdyż najtańszy bilet na okręcie kosztuje 45 zł. dziennie.

Statek sunie w lekkich drganiach po prawej stronie mijając wysokie brzegi gór Tyrolskich, spadających w głębinę Adrjatyku. Wieczorem niebo rozpogadza się, nabiera błękitu, a woda — koloru szmaragdowego.

Zbliżamy się do perły Adrjatyku — Wenecji, niewątpliwie najpiękniejszego miasta na świecie. Zachodzące słońce migoce tysiącznym blaskiem na złocistych kopułach kościoła św. Marka. Jedziemy szerokim kanałem wśród ogrodów, willi i pałaców, kryjących swe marmurowe kolumnady w ciemnej zieleni cyprysów i pinij. Mijamy pałac Dożów i lądujemy.

NASTROJE SPOŁECZEŃSTWA

Całe Włochy niewątpliwie żyją obecnie pod znakiem nadchodzącej wojny z Abisynją, która ma pokryć rosnące wewnątrz kraju niezadowolenie mas z panującego bezrobocia i... reżimu.

Uderza nas niezwykły lęk, jaki ogarnia obywateli słonecznej Italji w rozmowie z cudzoziemcem, na temat reżimu faszystowskiego. W portowej winiarni usiłuję nawiązać rozmowę z kilku robotnikami, wypytując ich o stosunki w kraju, ale ci odwracają się i patrzą na mnie spodełba. Wreszcie udaje mi się poznać pewnego Włocha, dość dobrze nawet władającego językiem polskim. Ten wskazuje mi plakaty z podobiznami Mussoliniego i króla Emanuela, krzyczące dużemi czcionkami: „niech żyją".

„Tak właśnie — mówi — wolno nam myśleć i rozmawiać. Kto pisnie inaczej, lub nie jest dostatecznie zachwycony ustrojem faszystowskim, temu grozi natychmiastowe zesłanie, na wieloletni pobyt, na t. zw. „Wyspy Liparyjskie", skąd mało kto żywym wraca. Malaryczne wyspy są niegościnne dla skazańców.

„Sytuacja u nas staje się coraz bardziej ciężka. Nędza, głód i bezrobocie coraz dotkliwiej nękają ludność robotniczą i chłopską. Jedyne wyjście dla „il duce" — to właśnie awantura abisyńska. W ten sposób ruszył trochę przemysł i dał złudzenie uzyskania nowych terenów kolonjalnych. Rzesze bezrobotnych zapisują się na ochotnika do Afryki, licząc na łatwy zarobek, a w każdym razie na codzienny kawałek chleba.

Ale wieści z Afryki są złe. Szerzy się tam dezynterja i śpiączka, które dziesiątkują armję włoską. To też nastroje społeczeństwa psują się. Trzeba dodać, że ludność wiejska czuje nienawiść do wojny. Taksamo znaczna część robotników. Wojna ta może być końcem Mussoliniego. — Jeżeli powinie mu się tylko noga na froncie, robotnicy powstaną przeciwko faszyzmowi.

Narazie jednak, burżuazja, czująca łatwą pożywkę na „wojennych interesach", popiera politykę rządową i prze do wojny.

Zapytuję jeszcze, czy są jeszcze jakie szanse pokojowego załatwienia konfliktu abisyńskiego, na co Włoch ze śmiechem odpowiada:

— Nie, gdyby bowiem „il duce" cofnął się, straciłby jedynego swego sprzymierzeńca w kraju — burżuazję. A do tego dopuścić nie może.

Przed pożegnaniem, zwracam jeszcze uwagę signorowi S., że nosi przecież w klapie znaczek partji faszystowskiej.

— Tak — odpowiada — z tem o wiele bezpieczniej. Ja zresztą, w związku ze swoimi interesami, muszę kilkakrotnie w roku wyjeżdżać zagranicę, a bez tego znaczka nie otrzymałbym paszportu.

J. T-ski.

Jak zwalczyć drożyznę?

Gdzie leżą przyczyny zwyżki cen

Notowana ostatnio zwyżka cen szeregu artykułów żywności odczuwana jest bardzo dotkliwie przez szerokie koła ludności. O parę słów wyjaśnienia w tej sprawie zwróciliśmy się do znanego działacza gospodarczego, dyrektora Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie, p. Józefa Jakubowskiego.

— „Jaki jest pogląd Pana Dyrektora, na przyczyny notowanej ostatnio drożyzny wielu artykułów spożywczych?

— Ostatnia zwyżka cen na niektóre produkty powszechnego spożycia — odpowiada p. Jakubowski — odczuwana jest przez nas dlatego tak boleśnie, że każdy zarabia teraz o wiele mniej, niż zarabiał 6, czy 7 lat temu. Równocześnie jednak ten, który te artykuły produkuje, a więc np. rolnik, hodujący zboże, bydło i trzodę, również skarży się, że za swoje produkty nie otrzymuje tej ceny co dawniej. Zatem to samo co dla jednego jest za drogie, to dla drugiego jest za tanie, i dlatego wszyscy są niezadowoleni, to są właśnie skutki kryzysu.

Nas mieszkańców miast, dotyka teraz boleśnie zwyżka cen szeregu produktów wiejskich: musimy jednak pamiętać, że nasza strata, którą dziś ponosimy, płacąc za produkty te wyższe ceny, może jutro okazać się zyskiem, o ile przyczyni się do poprawienia sytuacji wsi, która obecnie jest zbyt biedna, żeby z kolei móc kupować od mieszkańców miast ich wytwory. Jeśli dobrobyt wsi wzrośnie, to i my odczujemy poprawę naszych interesów. Musimy tylko dbać o to, aby z tej zwyżki cen, którą odczuwamy dotkliwie, rolnik mógł odnieść właściwą korzyść.

Przyczyną drożyzny tanich artykułów wiejskich w miastach jest między innemi kosztowne pośrednictwo, ale nie można tu mówić o czyjejkolwiek winie. Napewno zdarzają się wypadki pośredników nieuczciwych, którzy wyzyskują sytuacje i ciągną nadmierne zyski ze swego handlu, ale są to wyjątki, które się tępi. Kupiectwo jest w równie ciężkich warunkach, jak rolnik czy konsument miejski i to jest najlepszy dowód, że pośrednictwo między wsią a miastem nie jest interesem zyskownym.

Przyczyna leży gdzieindziej. Oto w tym czasie, gdy zarobki w miastach spadły bardzo znacznie, a produkty rolne również bardzo staniały, szereg innych stawek nie uległ albo żadnej zniżce, albo obniżył się bardzo mało. Kupiec musi wykupywać patent w tej samej cenie, co dawniej, musi opłacać kosztowny transport, płacić wysokie podatki i opłaty miejskie i wszystkie te koszty musi przecież wkalkulować do ceny towaru, którym handluje. Dawniej kupiec mógł do ceny, którą płacił rolnikowi doliczyć np. 10 proc. i za otrzymaną w ten sposób sumę sprzedać z zyskiem towar w mieście. Podczas gdy dziś nawet znacznie wyższy procent, liczony w stosunku do niższej ceny zakupu nie wystarcza mu na pokrycie wydatków, które sam ponosi przy prowadzeniu interesu.

— Gdzie zatem szukać lekarstwa na tę ciężką sytuację?

— Lekarstwo znajdzie się wówczas, gdy nietylko ceny będą niskie, ale i szereg innych kosztów, jak taryfy kolejowe, różnorodne wysokie opłaty miejskie, ubezpieczenia społeczne i inne świadczenia publiczne do cen tych się dostosują. Nie jest to naturalnie zadanie łatwe, gdyż chodzi tu o zmniejszenie wpływów, z których utrzymuje się w ruchu całą wielką maszynę Państwa i miasta.

Można mieć jednak wszelką nadzieję, iż skoro Polska potrafiła rozwiązać pomyślnie wiele doniosłych zagadnień gospodarczych, a przedewszystkiem utrzymać swoją walutę, to również i w tej sprawie znajdzie *wreszcie* szczęśliwe rozwiązanie. Warszawska Izba Przemysłowo - Handlowa, której zadaniem jest dbać o interesy gospodarcze mieszkańców stolicy, podjęła ze swej strony specjalne prace w zakresie usprawnienia i potanienia aprowizacji miasta i już niezadługo wystąpi do władz z odpowiednimi wnioskami.

L. O. P. P. organizuje dziecięce zawody baloników

Przygotowania do zawodów Gordon - Bennetta 1935 i Meetingu lotniczego zostały ukończone. Loty treningowe naszych załóg wykazały jaknajlepszą kondycję polskich balonowców.

Oprócz balonów polskich do dnia dzisiejszego przybyły trzy balony ekip zagranicznych, a mianowicie szwajcarski Zürich III, holenderski Toruń i belgijski Belgica.

Balony jumpingowe, które w dniu 15 września będą dostępne dla amatorów lotów podniebnych, zostały już przesłane do Warszawy na lotnisko Mokotowskie. Niezwłocznie po napełnienie balonów rozpoczęto treningi.

Trzeba przypomnieć, że w razie zwycięstwa balonowców polskich puhar Gordon - Bennetta przechodzi na własność Polski.

Niezależnie od imprez lotniczych, zarząd Okręgu LOPP organizuje w czasie od 8 do 15 września r. b. „II-gie Zawody Baloników L. O. P. P." Powodzenie zeszłorocznej imprezy, w czasie której, niektóre baloniki przeleciały przestrzeń 1150 km., daje gwarancję, że szerokie rzesze młodych mieszkańców Warszawy zainteresują się tegorocznemi Zawodami.

Poczynając od dnia 8-go września 1935 roku zostanie uruchomiony punkt startowy na Placu Marszałka Piłsudskiego, a dnia 14 i 15 września będzie czynnych 36 punktów startowych rozrzuconych po całej Warszawie.

Szukamy się wzajemnie

Kawaler lat 28, poszukuje panny z większą gotówką.
„Cel poważny" 5009

Separatka czterdziestoletnia pozna pana z gotówką w celu powiększenia przedsiębiorstwa dochodowego. Cel: dozgonna przyjaźń.
Uniwersalna 5008

Kawaler lat 25 ze sfery robotniczej poślubi pannę lub wdowę do lat 32 któraby dopomogła do znalezienia posady najchętniej pracownice domowe. Pod:
„Władek" 4999

Tuła się po Warszawie i żebrze o pomoc

Gehenna Polki wypędzonej z Gdańska

Nie chciała zaprzedać duszy dziecka

Niezwykłą tragedję przeżywa p. Wanda Karpińska, obywatelka polska, wysiedlona z terenu W. M. Gdańska jeszcze w listopadzie 1931 r., która dotąd nie może otrzymać znikąd pomocy.

Karpińska, z zawodu hafciarka i bieliźniarka, mieszkała w Gdańsku od roku 1927 w nejjakiej Prinzowej. Po trzech latach powstał między gospodynią, a Polką zatarg komorniany. Prinzowa, nie mogąc darować Karpińskiej oporu przy podwyższeniu czynszu komornianego, chwyciła się podłej broni, zadenuncjowała Polkę w policji gdańskiej, oskarżając ją o zawodowe uprawianie nierządu.

Po pewnym czasie, zbadano Karpińską, wydano świadomie fałszywe orzeczenie, że jest ona chora wenerycznie i nakazano jej natychmiast opuścić teren W. M. Gdańska.

W ten sposób denuncjacja, perfidnie zainscenizowana wysiedlenia Polki, aby ją pozbawić możności zarobkowania odniosła skutek.

Karpińska przyjechała do Gdyni, gdzie zbadała ją komisja lekarska, demaskując orzeczenie policji gdańskiej. Polka nie chorowała bowiem nigdy na chorobę weneryczną.

Do roku 1934 Karpińska żyła z dnia na dzień w Gdyni. Wreszcie w listopadzie r. b. postanowiła wrócić do Gdańska, gdzie miała wyrobioną klijentelę i zamieszkała w Zoppotach.

Do Wielkiejnocy 1935 r. Polka miała względny spokój. Gdy jednak przyszedł okres zapisów dzieci do szkół — Karpińska stała się znów przedmiotem szykan. Nasyłani ludzie proponowali jej podpisanie zobowiązania, iż dziecko będzie uczęszczało do szkoły niemieckiej, ona sama zaś zrzeknie się obywatelstwa polskiego, za cenę wysłania jej do Rzeszy i umożliwienia pracy w wielkiem przedsiębiorstwie hafciarskiem. Karpińska odmówiła, twierdząc, że jej dziecko będzie uczęszczało od polskiej szkoły

1 sierpnia r. b. w mieszkaniu jej w Zoppotach zjawiło się o godz. 7 rano dwóch wywiadowców, polecając natychmiast opuścić Gdańsk. Karpińska wyjechała do Warszawy. W stolicy zgłosiła się do Min. Spraw Zagranicznych, gdzie w dep. konsularnym otrzymała pismo z datą 24.8.1935 r. treści następującej:

Do Wydziału Opieki Społecznej m. st. Warszawy. — Pani Wanda Karpińska, wydalona z W. M. Gdańska, znajduje się bez opieki i w nader krytycznem położeniu, musi przebywać w Polsce do czasu interwencji p. Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku w Senacie Gdańskim. Min. Spraw Zagranicznych prosi o udzielenie petentce opieki na czas jej pobytu w Polsce.

Zdawałoby się, że pismo to utoruje Karpińskiej wszędzie drogę. Niestety, w Opiece Społecznej na Bron. Pierackiego 18, urzędnik obszedł się tak brutalnie z Karpińską, że wolała ona zrezygnować z żebraczej zapomogi 5 zł. Wszelkie inne instytucje odmawiają jej pomocy.

Karpińska mieszka w Misji Dworcowej, skąd musi się niedługo wyprowadzić. Dokąd pójdzie kobieta, która nie chciała sprzedać polskości i wolała narazić się na szykany? Władze powinny otoczyć ją należytą opieką.

POCZTA DLA WSZYSTKICH

Do serc Czytelników

Nie umie kraść!

Wielce Szanowna Pani Redaktorko!

Znajdując się w położeniu, bez wyjścia, ośmielam się pisać.

Mam lat zaledwie 25 a już tak mi życie obrzydło, że pragnę się z nim rozstać, chociaż mam narzeczoną i bardzo się kochamy. Chcieli byśmy być razem, ale na to trzeba pieniędzy i to nawet dużo a my jesteśmy tak bardzo biedni. Ja już od 5 lat nie mogę znaleźć jakiejkolwiek pracy, gdyż nie mam protekcji. I cóż mamy zrobić, ażebyśmy mogli żyć? Kraść nie umię, nie chcę i nie będę, a pracy nie mogę znaleźć. Zatem pozostaje mi tylko jedno — umrzeć. Tego ona nie przeżyje i też to zrobi napewno, bo mi to mówiła.

A może W. Sz. P. Redaktorka poczytnego „Kurjera Codziennego 5 gr." zechciałaby przyczynić się do znalezienia mi jakiegoś zajęcia? Wszak tyle Pani dobrego uczyniła. Jest to dla mnie ostatnia nadzieja.

Skończyłem szkołę powszechną, pracowałem w zakładach mechanicznych prawie 3 lata, mogę być gońcem, jeżdżę dobrze na rowerze.

Mając nadzieję, iż Sz. Pani nie odmówi mi, jako czytelnikowi Kurjera Codziennego 5 gr. i pomoże mi w znalezieniu jakiegoś zajęcia, pozostaję

„Zrozpaczony optymista".

Szczęśliwicka 27 m. 8.

Ofiary i prace

ZAOFIAROWANE

P. Bryc Koszykowa 43 m. 19 — praca dla p. „Miry" — zgłosić się o godz. 4.30.

WYDANE

Dla naszych najbiedniejszych milusińskich — worek kakao, ofiarowany przez Firmę F. Fuchs i S-wie. P., Wandzie T. zł. 3. P. Jadwidze B. zł. 10. Rodzinie W. S. zł. 10.

PROSZĄ O PRACĘ

Rozwódka w średnim wieku, samotna prosi o prace do gospodarstwa domowego przy małej rodzinie, posiada referencje chętnie do chorych, zna pielęgniarstwo. Tel. 987-62, ul. Radzymińska Nr. 12 m. 25 Michalina.

Jestem młoda, miła, kulturalna, zajmę się domem, chętnie. Wanda.

Skradziono kartę rejestracyjną wydaną przez P. K. U. Lwów, paszport turystyczny, dowód osobisty na imię Roman Zubrzycki.

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE

KRAWIECZYZNA, konfekcja dziecięca, krój, modelowanie. Piżamy, bieliźniarstwo gorseciarstwo, modniarstwo, haft. Kursy Frendzel - Wurcelmanowej, Marszałkowska 118, el. 216-16. 1868

KURSY handlowe im. Sekułowicza. Żórawia 42, dają gruntowne wykształcenie zawodowe. Zamiejscowi listownie. 1837

KURSY Buchalteryjno - Handlowe Pyrka, Świętokrzyska, siedemnaście. 4788

KURSY KROJU szycia, modelowania wyucza mistrzyni Cechu Warszawskiego Stanisława Kłossowska była współpracownica „Hersego" „Lucyny". System nauki nowoczesny — łatwy. Nauka pojedyńczo i komplety. Kursy: dzienne — wieczorowe. Opłata bardzo niska. Chłodna 43 — 8. 1866

SZKOŁA 7 kl. Prywatna Powszechna pod wezwaniem Św. Karola Boromeusza, Chłodna 18. Zapisy trwają codziennie. Opłata 12 zł. 1873

TAŃCÓW wyucza szkoła Władysława Sulikowskiego. Kompletach — pojedyńczo. Praga, Szeroka 22. 1782

TAŃCÓW gwarantuję wyuczenie. Szkoła prof. Nowotki. Chłodna 14. 1807

POSADY POSZUKIWANE

POSZUKUJĘ posługi na przychodnie. Świadectwa, rekomendacje. Furmańska 10 m. 27. 4993

SIEROTA lat 20 prosi o jakąkolwiek pracę. Sosnowa 1 — 27. 4996

POSADY ZAOFIAROWANE

POTRZEBNE zdolne podręczne do magazynowych sukien. Nowolipie 118 — 2 w podwórzu. 5007

POTRZEBNY kowal na podkowy i roboty różne. Gocławek, Al. Płowicka 15. 5005

POTRZEBNY elektr.-monter na samochodową instalację i przewijanie tworników. Zgłoszenia: M. Czysz, Leszno 75. 5006

POTRZEBNY szewc zdolny na obstalunki i reperacje. Śniadeckich 12. Olendzki. 4997

POTRZEBNA kantorowa, umiejąca prasować. Chemiczna pralnia. Leszno 81. 5001

POTRZEBNY zdolny podręczny na półdurchnity. Żytnia 27 m. 73. 5003

POTRZEBNE kucharki, pokojówki, służące z dobremi świadectwami. Pośrednictwo bezpłatne. Biuro Funduszu Pracy, Oddziały Służby Domowej: Ciepła 21, tel. 2-53-27 i Mokotowska 50, tel. 9-61-44. 4995

POTRZEBNY szewc podręczny na męskie. Łochowska 59, front, sklep. 4930

KUPNO — SPRZEDAŻ

A.A.A.) KOŁDRY z najlepszej waty. Bielizna pościelowa. Przeróbki. Wykonanie solidne. Najtaniej w fabryce Waty i Wyrobów Pościelowych **Braci Kreczmer.** Firma egzystuje od 1875 roku. Chłodna 29 w podwórzu parter. Telefon 2.06.25. 1800

A) 30 Złotych mundurki, palta uczniowskie, palta lodenowe jesienne. Okrycia damskie **45** Z licytacji futra damskie, męskie. Garnitury marynarkowe, sportowe **40** Spodnie. Spółka kraw-

AA) TAPCZANY higjeniczne, automatyczne. Wkłady do łóżek. Otomany. Kozetki. Najtaniej poleca wytwórnia TWARDA 12. 1613

„HENREY" PRACOWNIA FUTER NOWY - ŚWIAT 62, TEL. 6-17-48. Wykonywa wszelkie roboty kuśnierskie z własnych i powierzonych futer. Przeróbki, reperacje. Robota pierwszorzędna. Najnowsze modele. Warunki dogodne. 1803

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO: Płaszcze męskie — damskie 15 zł. Wykwintne. Fabryka „Sportpol". Raty. Marszałkowska Nr 108—2. 1688

PŁYTY zamiana. Patefony 2 sprężynowe 40 złotych. Lepsze 53. „Nowophon", Chłodna 66 — 76. 1026

PALTA męskie damskie **KURTKI ZŁ. 25**
MUNDURKI uczniowskie
Fabryka i Magazyn, Marszałkowska 108—2. 1859

PŁYTY nowe 1. Najnowsze 1.20. Patefony 2-wu sprężynowe 45 zł. zamiana płyt sześć za jedną.
Bazar Genewski, Chłodna 51. 1002.

PŁYTY od 35, nowe zł. 1,—, najnowsze 1.30. Zamiana płyt. Patefony dwusprężynowe od zł. 56.—. **PRZEBÓJ, ŻELAZNA** Nr. 84 m. 19.

PŁYTY od 30, nowe zł. 1. najnowsze 1.25 Zamiana płyt. Patefony dwusprężynowe zł. 56. „Muza" — Chłodna 44 m. 12. 1013

PŁYTY od 0.35, nowe zł. 1, najnowsze 1.30. Zamiana, patefony od zł. 56. **„DŹWIĘK"** Chłodna 34—20. 1023

ROWER najtaniej w firmie A. Rybowski, wózki trzykołowe i lakierowanie ram. Leszno 26 tel. 11-95-54.

WYŻYMACZKI metalowe, gwarantowane, nowoczesne, bardzo praktyczne 30 złotych. Wytwórnia. Chmielna 58. Tamże naprawa solidna wyżymaczek. 1833

ZLICYTACJI od 35 złotych garnitury palta męskie, damskie oraz futra. Nowy-Świat 59—51. 1856

35 złotych z licytacji. Garnitury, palta jesienne, zimowe, okrycia damskie. Nowolipie 21 — 12. 1874

INTERESY HANDLOWE

PARCELE BUDOWLANE w miastach —ogrodach **CZERNIAKÓW** (tramwaj Nr. 2) i **ZĄBKI** (8 minut koleją, Dworzec Wileński) poleca na najdogodniejszych warunkach Górnośląskie Towarzystwo Hipoteczne, Katowice. Informacje w dni powszednie: Żórawia 42/14, telefon 9.93.02, godz. 10 — 2, 4 — 6 oraz na terenach codziennie. 1870

RÓŻNE

B. Felczer szpitala wenerycznego św. Łazarza, Bojarski, długoletni praktyk przyjmuje Marszałkowska 47. 1835

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

PANA szofera, który zgłaszał się na Wilczą, pozostawioną w taksówce harmonją proszę pofatygować za wynagrodzeniem, Wilcza 50—14. 5010

ZAGINIONE kwity lombardowe pl. Napoleona 2, Nr. 483610, 483612, 503286, 3 weksle z podpisem R. Dorembus, legitymację Krzyża Walecznych Nr. 27691 unieważniam. Znacę proszę o zwrot za nagrodą. Grochów, Ja-

PLOTKI... PLOTKI...

Klepsydra

Nauka twierdzi, że klepsydry wywieszane są w następujących wypadkach: o ile kto umiera, o ile kto zamierza zgnębić wroga, pozatem o ile chce się uczcić pamięć osób dawno już zmarłych. W tym wypadku klepsydrę wywiesza organizacja lub stowarzyszenie. Tak twierdzi nauka i tak wskazuje logika. Jednak, aby ktokolwiek sam sobie wywiesił klepsydrę, to już naprawdę przesada.

Znałem amatorów, którzy wywieszali sobie na drzwiach mieszkania tabliczki z tytułem doktora lub inżyniera, znałem takich, którzy na wizytówkach pisali sobie prezes lub dyrektor, ale żeby żywy, pijący i jedzący obywatel sam sobie wystawiał w postaci klepsydry świadectwo śmierci, to już... bo ja wiem? Nazwijmy to szczytem samokrytycyzmu. Piękna to rzecz samokrytycyzm, ale w granicach doczesnej przyzwoitości. Wkładanie siebie w „ramy" nieboszczykowskie, na to sobie nawet król nieboszczyków Pinkiert nie pozwolił,

Oburzam się obecnie na pana Kajetana Gawlika z ulicy Piaseckiego. Pewnego dnia sąsiedzi zauważyli przed bramą domu, w którym pan Gawlik rezyduje czarne i ponure klepsydry:

Ś. p. Kajetan Gawlik, kawaler do wzięcia i prezes, plaży wolnej na Wiśle. Po ciężkich cierpieniach, wyzionął ducha, przenosząc się do wieczności w wieku lat 35. Pozostali w głębokim żalu przyjaciele zapraszają na pogrzeb... i t. d.

Niejedna panna z przeciwka uroniła łezkę, panowie zastanawiali się nad powodem tak rychłego zgonu, pełnego życia Kajtusia. Sąsiad z magla przygotował sobie czarny surdut i wyjął z komody pla stron atłasowy. Rozmawiano o wspaniałych cnotach nieboszczyka.

Aż w pewnej chwili, gdy wybierano się do mieszkania Gawlika, by oddać zmarłemu ostatnią posługę, otworzyły się drzwi i... nieboszczyk na gumowych nieco nogach wylazł na klatkę schodową. Rzecz jasna, iż awantura musiała wybuchnąć jak sam Wezuwjusz. Obecnie pan Gawlik objaśniał przed sądem, dlaczego sam siebie zmaltretował:

— Ano fantazja mnie, panie sędzio wzięła pod łydki. Chciało się obaczyć jak to po śmierci. A że mam znajomego drukarza, więc ewentualnie wydrukował po przyjacielsku. A że byłem pijany, to ze zmartwienia, że kitę odwaliłem. A że awantura to już nie moja wina...

Koszty pogrzebu sędzia określił na 35 złotych. Nieboszczyk sam zapłacił przy pomocy czeku na P. K. O. Jak to się mówi, pewność i zaufanie.

Michaś

NA ROK 1935-6

KSIĄŻKI SZKOLNE

Dla wszystkich szkół w pełnych kompletach!

Najtaniej kupisz

w „JARMARKU SZKOLNYM"

Chłodna 53 (obok pl. Kercelego).

DOSTAWA DO SZKÓŁ

MATERJAŁY PIŚMIENNE po cenach REWELACYJNIE NISKICH

Dojazd tramwajami: 5, 9, 11, 15, 16, 21, T, Z.

1857

Z za kulis „Pracy Społecznej"

Tajemnice kwesty

Dobrane grono opracowuje właśnie program kwesty, wyznacza punkty dla zbiórki i przydziela samych siebie do bezinteresownych kwestarzy posiadających legitymacje. Każde wypowiedziane tu słowo, oparte jest na długoletniem doświadczeniu, każde postanowienie uderza znajomością terenu i znajomością ludzkiej... głupoty.

W dniu kwesty „pan kierownik" oznajmia uprzejmie bezinteresownym kwestarzom, że zbiórka uliczna jest pracą niezwykle ciężką, dlatego, że chcąc zdobyć jakiś efekt finansowy, trzeba karotować publiczność, trzeba być szybkim, natrętnym, nachalnym nawet, bo nasi współrodacy są niezwykle skąpi. Trzeba ich poprostu zmuszać do ofiarności, nawet na tak szlachetny cel jak nasz. Z tych więc powodów do każdego bezinteresownego kwestarza przydzielony zostanie fachowiec. W ostatniej chwili bowiem otrzymaliśmy zgodę grona panów, którzy zgodzili się zaofiarować swą **bezinteresowną** pracę i umiejętność kwestowania na rzecz naszej organizacji. Rola, przeto, kwestarzy z legitymacjami ograniczać się będzie do trzymania puszki i reprezento wania kwesty wobec przedstawicieli władz. Ostatnia uwaga: Puszki muszą być zwrócone w stanie nienaruszonym.

NA ROBOCIE

Do młodej studentki, panny Z. zostają przydzieleni dwaj fachowcy 40-letni pan Wacław, weteran kwestarski i 25-letni pan Seweryn — gwiazda, talent jedyny w Warszawie. Punkt ranny — plac przed kościołem. Piersi „oblepione" papierowemi znaczkami, mniej lub więcej kolorowemi, sformowanemi jako krzyże, kółka, czy trójkąty. W środku znaczka w odpowiednim napisie — orzeł polski.

Uczynni kibice wyciągają z pobliskiej kawiarni stolik i krzesło dla sympatycznej studentki. Stolik staje przed frontem kościoła, na stoliku nalepki, znaczki, szpilki, i legitymacja kwestarska przyciśnięta puszką. Za stolikiem sympatyczna studentka. Panowie Wacław i Seweryn zwracają swej pani uprzejmą uwagę, że jeśli na horyzoncie zjawi się przedstawiciel P. P., to będzie łaskawa powiedzieć, że kwestuje sama. Im bowiem nie **zdążono** wystawić legitymacji, a poco się tłumaczyć.

KWESTARSKA AKROBATYKA

Nabożeństwo skończone. Tłum ludzi zstępuje ze stopni kościoła. Zaczyna się praca. Pan Wacław i pan Seweryn to akrobaci, troją się poprostu. Napróżno ktoś zmyka bokiem schodów. Ręka ze znaczkiem dosięga go w locie — klapa marynarki jest już udekorowana. A niech ktoś ośmieli się przejść ze znaczkiem i nie złożyć ofiary. Biada ci obywatelu. Pogoni za tobą wypowiedziane stanowczo — proszę pana przypiełem! Ośmiel się wówczas obywatelu zwrócić znaczek. Pan Wacław staje wówczas na górnym stopniu schodów i rozpoczyna przemowę: Proszę państwa, temu panu (palec wskazujący) przypiełem znaczek na Obronę (żywych czy umarłych) i spotkałem się z aroganckim zwrotem tego znaczka. Czy tak postępuje obywatel polski wobec kwestarza, który kładzie swą bezinteresowną pracę dla sprawy społecznej, dla tak szlachetnego celu?

D. c. n.

FRASZKI

* * *

Pan X, sportowiec zawołany,
oblicze smutne ma, ponure,
żeśmy w kolarstwie, boksie, szachach,
we wszystkiem, wszędzie wzięli w skórę.

Po owych klęskach powędrował
X. tam, gdzie bombę wznoszą w górę,
chciał się za wszystkie klęski odbić
na turfie, lecz tam... sam wziął w skórę.

Cierń.

Sport

KTO WYSTĄPI PRZECIW NIEMCOM?
Niezadowolenie Śląska

Po niedzielnym meczu Reprezentacji Polski z „jedenastką" łódzką, kapitan związkowy p. Kałuża postanowił nie robić żadnych eksperymentów w składzie naszej drużyny, która w dniu 15 września rb. zmierzy się we Wrocławiu z Niemcami.

W bramce grać zatem będzie *Albański*, w obronie *Martyna i Bułanow*, w pomocy *Kotlarczykowie i Dytko*, w napadzie *Piec, Krzyszkiewicz, Matjas, Artur i Kisieliński*.

Sądzimy, że skład ten nie powinien budzić żadnych zastrzeżeń. Jeden tylko Śląsk wysuwa, jak zwykle, pewne obiekcje. Piłkarskie sfery Śląska zgóry przesądzają wynik we Wrocławiu, twierdząc, że w tym składzie przegramy.

Ślązacy pragnęliby zamienić Bułanowa na Stefana z Naprzodu, Kotlarczyka I na Badure, Krzyszkiewicza i Matjasa na Giemzę i Peterka. Doprawdy szkoda zachodu, gdyż widać wyraźnie o co chodzi, o wstawienie graczy śląskich. Nie utrudniajmy pracy kapitanowi związkowemu!

NARCIARZE MYŚLĄ JUŻ O ZIMIE
Obóz przedolimpijski rozpoczął się

Tradycyjna polska jesień roztacza jeszcze swe blaski, a narciarze marzą o puszystym śniegu i olimpiadzie zimowej.

29 sierpnia rozpoczął się w Krakowie kondycyjny obóz Polskiej Olimpijskiej Drużyny Narciarskiej. Biorą w nim udział: Czech Bronisław, Marusarz Stanisław, Marusarz Andrzej, Karpiel Stanisław, Górski Michał, Orlewicz — Woyna Marjan, Bochenek Jan i Zajonc Karol. Brak wśród nich nazwisk wyznaczonych uprzednio do drużyny olimpijskiej Jabłońskiego Michała, Łuszczka Izydora i Weinschenka Fedora, którzy spowodów niezależnych od siebie nie mogli się na obóz stawić.

BODAJ TO SPRYT AMERYKAŃSKI
Reflektor olimpijski — za 1 dolara

Amerykański Komitet Olimpijski wynalazł nowy, oryginalny środek sfinansowania swej ekspedycji. Produkuje on obecnie własny przyrząd do tylnego światła dla samochodów i rowerów. To światło tylne wykonane jest na podstawie tego samego systemu co t. zw. „kocie oko" do rowerów, jest tylko o wiele większe, o średnicy 9 centymetrów. Pośrodku okrągłej płyty wykonany jest olimpijski herb amerykańskich zawodników, a wokół nie go słowa „American Olympic Fund 1936". Reflektor ten sprzedawany jest za dolara i znajduje się już na samochodach tysiący patrjotycznych i dla sportu entuzjastycznie nastrojonych obywateli amerykańskich.

W SKRÓCIE TELEGRAFICZNYM

Czempisz, znany piłkarz Ruchu, wstąpił do lwowskiej Pogoni. Ze względu na przepisy karencyjne Czempisz będzie mógł grać w barwach „poganiaczy" dopiero w przyszłym sezonie.

Po pięcioboju tabela lekkoatletyczna kobiecych mistrzostw Polski przedstawia się następująco: Stadjon 128 pkt., AZS. Poznań — 99, Łódzki KS. —55, Sokół (Poznań) — 41, Warszawianka — 40.

Najbliższe mecze ligowe: W niedzielę dnia 8 b. m. odbędą się następujące spotkania: w Krakowie: Cracovia — Wisła, w Warszawie: Warszawianka — Pogoń, w Łodzi: Ł.K.S. — Garbarnia, w Hajdukach: Ruch — Polonja, w Poznaniu: Warta —Śląsk.

Co dziś grać na wyścigach

Jeżeli konie nie będą wycofywane (ze Sprzedażnej napewno nie), wyścigi będą interesujące. Prognostyki na dzisiaj:

Gon. 1. Największe szanse wydawałoby się, ma tu Akcept, który wygrywał już z dobremi końmi. Do stawki wchodzą jednak i Kinga i Rewera i nieszczęśliwy ciągle New York.

Nasze typy: **Rewers, Akcept, Kinga.**

Gon. 2. Tylko Dingo i Manilla biegały już, reszta debiutuje w tej stawce.

Nasze typy: **Dingo, Manilla.**

Gon. 3. W tej stawce wszystkie konie debiutowały już z różnem szczęściem.

Nasze typy: **Orlando, Elba, Gdańszczanka.**

Gon. 4. Stawka dobrych, mocnych i szybkich koni. Taki tu ich tłok, że może wyskoczyć nawet większa wypłata, jeżeli gra skoncentruje się za bardzo na jakim faworycie.

Nasze typy: **Fibula, Hellada, Ellora.**

Gon. 5. Gonitwa sprzedażna. Co tu wygra, zaiste trudno orzec. Debiutuje Lancelot, który już parę lat nie biegał, debiutuje Dratwa.

Nasze typy: **Esdras, Pieprz, Parlier.**

Gon. 6. Struna, Havanita i Bazibuzuk są tu zdaje się najlepsze.

Nasze typy: **Nord, Havanita, Struna.**

Gon. 7. Najlepszym w stawce jest Amor II. On też może tę gonitwę wygrać.

Nasze typy: **Amor II, Giovinezza, Rewers.**

gum..?
OLLA
klejnot higjeny
1804

ŁEKARSKIE

Dr. med. **GROSGLIK**
WENERYCZNE I PŁCIOWE
przyjmuje w lecznicy
Marszałkowska 104 i Złota 44.
Przyjęcia cały dzień. 1754

LECZNICA „Dworcowa" CHMIELNA 49
Weneryczne, Skórne i Płciowe 8 r. — 9 w.
KOBIETY PRZYJMUJE LEKARKA. 1854

LECZNICA wyłącznie dla
REUMATYKÓW
ARTRETYKÓW WIERZBOWA 11
czynna (10 — 1 i 4 — 7) 1758

SPECJALNA LECZNICA chorób **ŻOŁĄDKA**
KISZEK, WĄTROBY. Prześwietlenia. **LESZNO 38. Od 9-11 i 3-7, niedz. 10-12.**
1760

CHŁODNA 42 LECZNICA
Weneryczne, płciowe i skóry
10 r. — 8 w. Niedz. do 2 p. p. 1258

LECZNICA SENATORSKA 10
9 r. do 9 w.
weneryczne, płciowe, skóry. Rentgen
Niedz 10-3. Kobiety przyjm. lekarka 2-6.
1760

WENERYCZNE
skórne, płciowe, kosmetyka.
LECZNICA, PUŁAWSKA Nr. 11
Przyjęcia od 9 r. do 8 w. Tel. 843-10.
1852

Dr. med. ETKIN
Weneryczne i płciowe od 3—9 w.
Niedz. 9 — 5. ELEKTORALNA 26.
1836

Przychodnia specjalna dla chorych na
PŁUCA I SERCE Senatorska 28/30
Rentgen. Odma sztuczna. Elektrokardjograf. Porada wraz z prześwietleniem. Wezwania na miasto: tel. 593-33. 1832

Dr. GISER LECZNICA
Weneryczne płciowe, skórne
Chmielna 47, od 9 r. do 9 w.
1710

LECZNICA ORLA 3
8 r. do 9 w. Niedz. 8—3
weneryczne, płciowe i skórne
Kobiety przyjm. lekarka 2 — 6. 1753

Dr. DOBRZYŃSKI
Weneryczne i płciowe 9-2 i 5-8
Niedz. 9—2. Pierackiego 15 (Foksal)
1848

Dr. med. **K. Krajewski** choroby weneryczne, płciowe, skóry. Przyjm. w swojej pryw. Lecznicy Chmielna 56, od 8 rano do 9 wiecz. Niedz. do 1-ej (Telefon 267-52)
1850

PRAGA — WENERYCZNE **LECZNICA Florjańska Nr. 12** Tel. 10-10-35.
Wszystkie specjalności. Dentystyka 9—9 w.
1656

Specjalna przych. dla chorych na **PŁUCA** Porada wraz z prześwietl.
Marszałkowska 38, 9-00-09. (10-1 i 3-7)
1860

ANTONI MARCZYŃSKI

KRZYK O ZMROKU

46)

POWIEŚĆ

— Powiedzmy, że o tego burżuja, który krytycznego dnia wręczył pańskiej narzeczonej pięćset złotych za jeden pocałunek... podobno. Dowiedziawszy się o tem, schwycił pan narzeczoną pod gardło w obecności dwóch świadków, którzy też przeszkodzili panu wówczas w dokonaniu zbrodni.

— Przesada, przesada. Pan też pewie niejednego chwycił pod gardło w gniewie, a nikogo pan nie udusił. Wszyscy ludzie mają słabość do teatralnych gestów, wszyscy zgrywają się nawet w afekcie. I ja nie byłbym Wandzie wyrządził żadnej krzywdy wówczas. Skoro zaś przeprosiłem ją za ten wybuch, skoro rozstaliśmy się w najlepszej zgodzie, skoro przyszedłem tutaj tegoż dnia popołudniu i zmartwiłem się wiadomością, że Wanda wyszła do miasta, to...

— Na strych, na strych! Nie do miasta.

— Niech będzie na strych... Więc nie zabiłem narzeczonej w pierwszym porywie gniewu, (a niewiele byłaby jej pomogła interwencja dwóch słabszych kobiet), ale, ochłonąwszy zupełnie zabiłem ją w kilka godzin później?

— Może pan nie chłonął, lecz przeciwnie...

— Z jakiego powodu? Ten jej pocałunek dawno już przebolałem.

— Powiedzmy. Lecz w ciągu tych kilku godzin mogło panu przyjść na myśl, że w dzisiejszych ciężkich czasach nie płaci się tak olbrzymiej sumy za sam tylko pocałunek. Bo i teraz pan w to nie wierzy chyba. Przez te kilka godzin nękały pana najgorsze przeczucia, podejrzenia, zupełnie usprawiedliwione. Dlatego przybiegł pan tutaj popołudniu...

— Przyszedłem, jak zawsze, by przerobić lekcje z Jankiem.

— Jednak w c z o r a j, czyli na zajutrz po śmeirci Wandy, nie przyszedł pan jakoś... Ale wracam do mojej, pardon, do naszej wspólnej hipotezy. Przybiegł pan tu powtórnie w ów fatalny czwartek, aby rozmówić się z narzeczoną. Dowiedziawszy się od Marty, że Wanda jest na strychu, popędził pan za nią i tam miała miejsce wasza decydująca rozmowa. Przy pańskiej szalonej krewkości, której dowodzi między innemi porwanie się z nożem na kamienicznika, niemożna dziwić się zbytnio, iż owa rozmowa zakończyła się tak tragicznie. Wystarczyło, jeżeli Wanda wyznała panu, że ma drugiego wielbiciela, że od niego otrzymała tę olbrzymią, jak na wasze stosunki, sumę pieniędzy za coś więcej, niż jeden pocałunek... A cóż dopiero, jeżeli wyjawiła, że z winy tamtego... zaszła w ciążę!!

— Czyś pan oszalał?! — Stefan zerwał się z krzesła.

— Acha, trafiłem w sedno!

— Jak pan śmie!

— Proszę nie podnosić głosu i proszę usiąść.

— Nie usiądę, dopóki pan nie wyjaśni, skąd...

— Siadać!

— Nie usiądę, powtarzam!

— Dobrze, pozwalam panu odpowiedzieć stojąco... A teraz zapytuję, kiedy, którego dnia i o której godzinie dowiedział się pan, że narzeczona jest w odmiennym stanie, jak to potwierdził wynik sekcji.

— Wanda... w odmien... potwierdził... sekcji, — zabełkotał Stefan, osuwając się ciężko na swoje krzesło.

Nastała dłuższa chwila ciszy. Vontorek spojrzał na protokolanta, protokolant skinął głową, Vontorek skierował wzrok na Stefana. Ale jaki wzrok! Tak samiuteńko musiał patrzeć kiplingowski wąż - boa na zahypnotyzowanego ptaszka. Oczywisty plajgąt, ale cóż począć, skoro inspektor Vontorek poza „Księgą dżungli" bardzo niewiele ksiąg w życiu przeczytał.

— Więc przyznaje się pan do winy? — zasyczał.

Zahypnotyzowany ptak drgnął, spojrzał na węża, na leżący przed nim brylant, pardon, na okładkę obszernego elaboratu, na której w aureoli misternych es - floresów widniał nagłówek: PROTOKÓŁ SEKCJI ZWŁOK i t. d. W tym protokóle była wyjaśniona tajemnica Wandy.

— Chcę... to... przeczytać... M u s z ę!

— Oooo, zaraz „muszę". — Inspektora rozbawiło to odezwanie się tak, że spojrzał na protokolanta; oczekiwał od niego potwierdzenia, iż żądanie tego zbrodniarza jest rzeczywiście bardzo zabawne I ten kategoryczny ton jego żądania. — Musi, powiada, he, he, he...

Zaszeleściły papiery, szurgnęło krzesło i ku zdumieniu węża, rzekomo zahypnotyzowany ptak frunął pod okno, unosząc z sobą cenny brylant śledztwa, PROTOKÓŁ SEKCJI ZWŁOK. Ale zdumienie trwało tylko sekundę, potem przyszła kolej na gniew, oburzenie, chęć ukarania zuchwalstwa.

— Co to znaczy. Bezczelność! Oddać w tej chwili!

Inspektor zerwał się z krzesła, lecz protokolant uprzedził go i pierwszy dopadł Stefana, który stojąc przy oknie przebiegał wzrokiem rządki drobnego pisma. Czytał z nerwowym pośpiechem ten dokument, zdając sobie sprawę, że mu go odbiorą lada moment, czytał go, przysuwając papier jak najbliżej do oczu, bowiem zmierzch już zaczął zapadać. Posłyszawszy odgłos szybkich kroków, warknął ostrzegawczo — Precz! — poczem wierzgnął nogą naoślep, jakby się opędzał psu. Przypadkowo trafił i protokolant kopnięty w brzuch runął z jękiem na podłogę, podcinając nogi nadbiegającemu inspektorowi.

— To tak?! Dobrze!

D. c. n.

PRENUMERATA miesięczna Dzienika Piotrkowskiego wynosi zł.ot. 2.50 z dostawą zł. 3, kwartalną złotych 7, z przesyłką zł 8

CENY OGŁOSZEŃ: I-sza strona 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr., w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wyraz.

Wydawca i Redaktor Bronisław Kalwary.

„Drukarnia Krajowa" Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkiewicza 14.